

Kolumny Paradigm Mini Monitor v.7



Wstęp

Każdy z nas, melomanów zazwyczaj ma swój indywidualny preferowany typ dźwięku, jego barwę i styl. Każdy z elementów toru audio nadaje specyficzny i swoisty smak wrażeniu, którym jest ostateczny dźwięk wydobywający się z kolumn. Trwa dyskusja, który element toru w największym stopniu jest odpowiedzialny za generowany przekaz. Wiele osób uważa, że wzmacniacz amplifikując sygnał płynący ze źródła najbardziej kształtuje transmisję muzyki, a inni przekonani są, że są to kolumny, które reprodukcją i odtwarzając dźwięk jako ostatni element toru audio nadają końcowy i decydujący styl. Kolumny są pudłami rezonansowymi, które, tak samo jak instrumenty muzyczne, dobrze zaprojektowane, a następnie wykonane i nastrojone finalnie decydują o dojrzałości i rasowości brzmienia wydobywającej się z nich muzyki. W związku z powyższą teorią, skala zaawansowania i solidności wykonania kolumn głośnikowych ma fundamentalne oraz decydujące znaczenie dla przyjemności i klasy odsłuchów. Należę do osób, które skłaniają się do podobnego zdania, a dodatkowo, preferuję dźwięk tzw. monitorowy, czyli taki o referencyjnej stereofonii, precyzyjnej scenie, bogatej średnicy i niekoniernie obszernym basie. Na rynku dostępnych jest cała masa monitorów w przedziale cenowym 1500-2000zł, a większość z nich to konstrukcje bardzo dobre i oferujące porządną dźwięk. Jak więc spośród nich wybrać dla siebie te optymalne, skoro każde mają szansę zagrać co najmniej dobrze? Na szczęście, od czasu do czasu, pojawiają się egzemplarze wyróżniające się na tle innych, a do takich właśnie należą kolumny Paradigm Mini Monitor v.7...

Firma Paradigm

Firma Paradigm powstała 1982 roku w Kanadzie i jest obecnie jedną z największych niezależnych firm na świecie produkujących kolumny głośnikowe.

Duża rodzina nowych kolumn Monitor składa się z podłogówek Monitor 7, Monitor 9, Monitor 11 oraz monitorów Mini Monitor v.7, a także Atom Monitor v.7. Wcześniejsze wersje kolumn Paradigm, swoim technicznym wyglądem wyeksponowanych membran i jeszcze podkreślanych dodatkowo specjalną listwą, miały trochę niepokojący i groźny styl. Najnowsza edycja serii Monitor jest rewolucyjną (jak na Paradigm) odmianą dotychczasowego designu, bo dominują tu proste i spokojne linie oraz klasyczne materiały wykończenia.

Głośniki do testu zostały wypożyczone od polskiego dystrybutora marki Paradigm firmy [Polpak Poland](#)

Pierwsze wrażenia

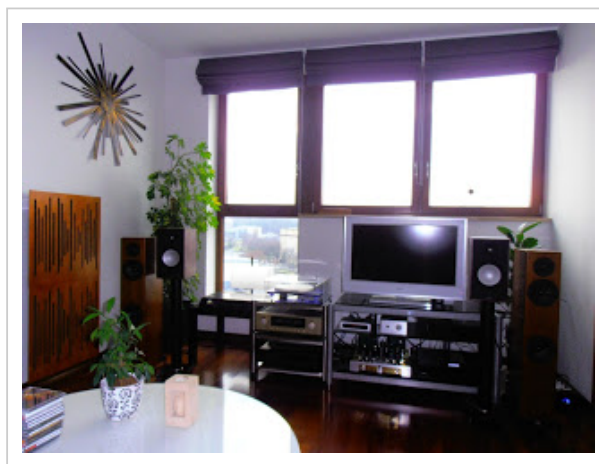
Kolumny producent nazwał Mini Monitor, ale nie są one wcale takie mini, ponieważ ich rozmiary 34.3 x 19.4 x 26.5 cm sygnalizują gabarytową klasę średnią wśród monitorów. Jak już napisałem wcześniej, w nowej wersji monitory Paradigm dominują spokojne, lecz kunsztowne i proporcjonalne kształty. Kolumny są bardzo eleganckie pod względem wykończenia – skrzynki oklejono porządną, choć winylową okleiną dobrze udającą drewno wiśniowe. Przednie płyty pokryte są zaś czarnym matowym tworzywem przyjemnym w dotyku oraz wywierającym korzystne wrażenia estetyczne. Czerń frontów wyśmienicie kontrastuje z bielą membran głośników nisko-średniotonowych, które wytworzone są z czystego aluminium dodatkowo anodyzowane satyną. Nieprawdopodobna rzecz! Wysokotonowy głośnik także wykonany jest z czystego aluminium, dodatkowo chroniony kopułką z metalowej czarnej siateczki. Warto zwrócić uwagę na drobny, ale miły element - mianowicie maskownice przyczepiane są do przodu kolumn przy pomocy magnesów, przez co front nie jest „podziurawiony” zaciskami, a stanowi jedną gładką płaszczyznę. Na dole zaś znajduje się metalowe logo z nazwą firmy, nadające monitorom dodatkowego sznytu. Z tyłu skrzynek zamontowano pojedynczą parę zakręcanych zacisków głośnikowych (z zaślepką), a zakrętki wykonane są z przezroczystego tworzywa sztucznego.



Podsumowując, Paradigm Mini Monitor v.7 wyróżniają się ciekawym i estetycznym stylem projektu oraz solidnym wykonaniem z wysokiej jakości zastosowanych materiałów uwzględniając w tym zaawansowane technologicznie głośniki z membranami na bazie czystego aluminium.

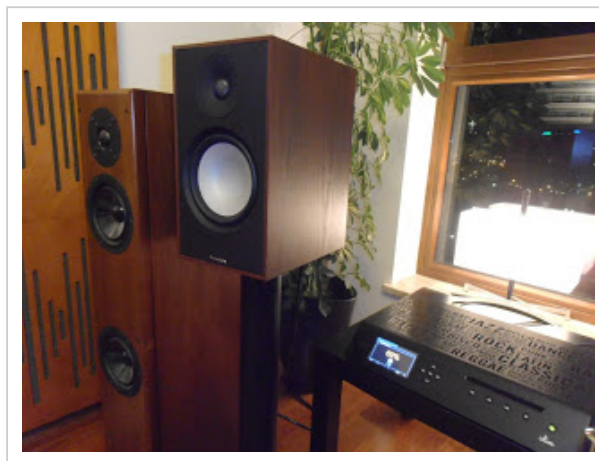
Odśłuch

Poprzednie wersje Paradigm 7 znane są z obszernego, potężnego basu oraz z dynamicznego, lecz uporządkowanego grania przy wysokiej skuteczności ($\geq 90\text{dB}$). Czy nowa wersja Mini Monitor również zagra w tej firmowej sygnaturze?



Po podłączeniu monitorów do wzmacniacza od razu słyhać, że są to głośniki z ambicjami, bo sposób ich prezentacji w mgnieniu oka uwodzi słuchacza – całkowicie i nadzwyczaj skutecznie. Po pierwsze, urzekająca jest swoboda z jaką grają, a czynią to lekko i zupełnie bezwysiłkowo – naturalnie. Z wielką harmonią typową dla dobrych konstrukcji oraz z dużą, mięsistą dynamiką. Po drugie, czarująca jest spójność przekazu, bo tu występuje pełnia kohezji głośników wysoko- i nisko-tonowych, są one ze sobą przepięknie zszyte, bez żadnych dziur. Słuchacz nie odczuwa żadnych ubytków pomiędzy pasmem, które jest wyrażane spójnie - dokładnie i namacalnie. Po trzecie, bardzo do mojego gustu przemawiają zjawiska stereofoniczne. Głośniki całkowicie „znikają” w pokoju odsluchowym, dźwięk totalnie „odrywa się” od ścianek monitorów, dźwięk jest bardzo rozległy i nieomal dookolny. Wokół słuchacza pojawia się rozległa scena dźwiękowa z dużą ilością detali, precyzyjnie porządkowanych. Lekkim minusem, jest poczucie zbyt dominującej góry (wysokich tonów) i tendencja do sybilizowania niektórych nagrań. Uczucie to pojawia się od czasu do czasu, szczególnie na płytach nagranych w gorszy sposób (na gorzej zrealizowanym materiale). Z drugiej strony, jest duża szansa, że w miarę upływu czasu, czyli po porządnym „wygrzaniu” kolumn, zjawisko to zmniejszy się lub całkowicie ustąpi.

Na płycie Omara Sosa „AcrosThe Divide” (Half Note Records – 2009) fortepian kubańskiego pianisty urzeka szczegółowością wydobywanych detali oraz barwą i plastyką dźwięku. Bardzo ładnie i przekonująco zabrzmiała szczególnie gra prawej ręki – dźwięcznie i powabnie. Instrumenty muzyków zespołu Omara słyhać bardzo proporcjonalnie do ich rzeczywistej wielkości i znaczenia. Można pochwalić konstruktorów Mini Monitor v.7 za sposób prezentacji dźwięku, za jego kontrolę oraz dociążenie basu, bo ten pomimo, że typowo monitorowy, to z dobrym i głębokim „zejściem” w dół, choć tego typu podkolorowanie nie każdemu audiofilowi - puryście może przypaść do gustu, to moim zdaniem, zabieg jest korzystny dla całościowego charakteru opisywanych głośników i pozwalający cieszyć się pełnią dźwięku z tak niewielkich przecież skrzynek.



Płyta PJ Harvey „Let England Shake” (Universal Island Records – 2010) głośno odtwarzana ze wzmacniacza Accuphase E-213 kusi skalą ekspresji głosu wokalistki oraz czaruje emocjami zawartymi na tej fantastycznej, nomen omen, płycie. Co istotne, przy głośniejszych odsłuchach głośniki nie buntują się, lecz swobodnie i bez trudności reprodukcją zadany przez wzmacniacz materiał muzyczny. Kolumny budują przy tym trójwymiarową rzeczywistość scenę z właściwie umiejscowionymi źródłami pozornymi, chociaż niekiedy jej wysokość i głębokość wydają się subtelnie ograniczone. Rockowe granie i wysokie poziomy głośności nie są przeszkodą dla Paradigmów, aż chce się przekręcić gałkę potencjometru jeszcze bardziej w prawo...



Lampowa synergia

Jako, że głośniki te mają wysoką skuteczność jak na monitory, bo aż 90dB uznałem za wskazane i pożądaną przyłączyć je do wzmacniacza lampowego (tu [Yaqin MC-100B](#)). Zastosowałem triodowy tryb pracy lamp KT88, co daje 32W mocy na jeden kanał przy oporności kolumn 8 Ohm.

Nie jest łatwo dobrać optymalne głośniki do "lampy", ponieważ tego typu amplifikacja rządzi się nieco innymi prawidłami niż tranzystorowa. Znam wiele naprawdę dobrych kolumn, które po podłączeniu do wzmacniacza lampowego stają się przeciętne i nijakie. Można powiedzieć, że lampa jest ostatecznym i rzetelnym (trudnym) testerem dla konstrukcji kolumn. Paradigm Mini Monitor v.7 test ten przeszły bez szwanku, a nawet lepiej. Duet Yaqin MC-100B oraz Paradigm świetnie się ze sobą rozumieją i współpracują. Grają synergistycznie, czyli lepiej niż każdy z nich osobno – eksplikują własne zalety, przy jednoczesnym ukrywaniu wad. Paradigmy otrzymują od lamp KT88 głęboki i nasycony bas, wyraźną i ocieploną średnicę skrzącą się licznymi detalami tła i żarliwymi/namiętymi wokalami. Z kolei w Paradigmach zanika lekka szklistość góry, która dalej jest rzetelna i wyraźna, ale już bez tendencji do delikatnej sybilizacji. Czyniele francuskiego perkusisty Manu Katche na płycie „Third Rund” (ECM – 2010) słuchacz odbiera dźwięcznie, holograficznie, a także jako przyjemnie brzmiące, bez niemilego klucza w uszy. Naturalnie. Stopa perkusji jest definiowana kompletnie, z mocnym bitem i właściwą teksturą dla tego instrumentu. Bas obfituje w żywe i dynamiczne wybrzmienia, jest mocny, lecz nie natarczywy, soczysty i dobrze kontrolowany – bez snującego się po pokoju pogłosu, rozlazłości. Ciekawie reprodukowano są gitary – ich struny drgają z soczystą częstotliwością z dużą ilością powietrza wokół instrumentu oraz z wzorowym gradientem natężenia dźwięku.

Podsumowanie

Paradigm Mini Monitor v.7 pomimo, że gabarytowo niewielkie, to mają duże serce do grania. Serce to bije bardzo rytmicznie i mocno.

Dynamicznie. Moje początkowe obawy, że aluminiowe membrany głośników będą reprodukować „metaliczny” dźwięk okazały się przypuszczeniem naiwnym, by nie powiedzieć – śmiesznym, bo głośniki grają rasowym i pełnym dźwiękiem o dużej kulturze i powabie, któremu nijak do metaliczności. Kolumny oferują rzetelny dźwięk z dużym basem, a poprawnie skonfigurowane z odpowiednim rodzajem wzmacniacza odwdzięczają się klasą przekazu charakterystyczną dla konstrukcji z wyższego pułapu cenowego. Bardzo dobra relacja współczynnika jakość/cena! A jeżeli do powyższych cech i zalet dodać jeszcze niepospolity i elegancki design, przypominający najlepsze światowe konstrukcje monitorów, to czegoż więcej potrzeba do pełni szczęścia? No może, jedynie szklaneczki canadian whisky w dłoni wieczorową porą podczas celebry odsłuchów nowych Paradigm Mini Monitor...

Specyfikacja techniczna ze strony producenta

Konstrukcja 2-głośnikowa, 2-drożna bass reflex, podstawkowa

Zwrotnica drugiego rzędu, elektro-akustyczna przy 2.0 kHz

Przetwornik wysoko-tonowy 25-mm (1 in) PAL™ kopułka z czystego aluminium, chłodzona i tłumiona ferro-fluidem

Przetwornik średnio/nisko-tonowy 65-mm (6-1/2 in) S-PAL™ anodyzowana satyną membrana z czystego aluminium, cewka 25mm odporna na wysokie temperatury, duże ceramiczne/ferytowe magnesy chassis wykonany z GRIP™

Zasięg basu 42 Hz

Pasma przenoszenia:

na osi ±2 dB 75 Hz – 22 kHz

30° poza osią ±2 dB 75 Hz – 18 kHz

Efektywność – pokój / komora bezechowa 90 dB / 87 dB

Zalecana moc wzmacniacza 5 – 100 watt

Maksymalna moc wejściowa 80 watt

Impedancja 8 ohm

Wymiary (W x S x G) 34.3 cm x 19.4 cm x 26.5 cm

Waga netto 15.4 kg / para

Stojaki Paradigm (sprzedawane osobno) S-26, J-29

[Link do opisywanego modelu](#)

Sprzęt użyty podczas testu

Źródła: serwer muzyczny Olive 04HD, odtwarzacz płyt CD Musical Fidelity A1 CD-Pro, gramofon Clearaudio Emotion i tuner radiowy Rotel RT-1080

Wzmacniacze: Accuphase E-213 i Yaqin MC-100B

Kolumny: Vienna Acoustics Mozart Grand, Usher S-520, Pylon Pearl, Koda Harmony K-2000B oraz Klipsch Synergy B2

Kable głośnikowe: Siltech Amsterdam

Kable IC: różne